

# Początek wojny? Prawda boli najbardziej

21 sierpnia 2020

Jak to w życiu już bywa i ktoś w siłę się rozrasta, przychodzi rozżalona konkurencja, która chciałaby krzyknąć basta! Wojenka rozpoczęta, oceny negatywne wystawione i zmasowana feministek akcja. Będziemy dużo bardziej eleganccy, jak na dżentelmenów przystało. Ale musi pojawić się reakcja. Początek wojny, to prawda, nie fałsz, bo ktoś przy atakach wściele wpada w trans.

## TERROR FEMINAZI – CZYM JEST DLA NICH WOLNOŚĆ SŁOWA?

Na przestrzeni ostatnich tygodni jesteśmy atakowani przez feministki czy też feministów, którzy chyba nie bardzo rozumieją na czym polega idea „The Red Pill”. Jeżeli ktoś ma problem ze zrozumieniem to zachęcam do kilkukrotnego przeczytania moich idei (patrz [TUTAJ](#)). Jeżeli pismo czytane nie przemawia to poproście kogoś znajomego, aby Wam wytłumaczył, jeśli jest to napisane zbyt skomplikowanym językiem. Macie kogoś takiego w otoczeniu? Być może te osoby są inteligentne i rozumieją, ale nie potrafią zaakceptować idei „The Red Pill”, przez co jesteśmy nieustannie atakowani. Celowo wystawiane są negatywne oceny, zgłaszane donosy na „Facebooku”, masowe zakładanie kont i atakowanie w komentarzach itp. powodują jedynie, że dalej chcemy intensywnie pracować. Dlaczego?

„Kto prawdę mówi, ten niepokój wszczyna” – Cyprian Kamil Norwid.

Nie zamierzamy się poddawać, bo szlachetność, która jest zapomnianym zestawem cech motywuje nas do tego, aby dalej głosić prawdę i uświadamiać coraz większe grono osób w jakich realiach przyszło nam żyć. Powiem Wam szczerze, że z żalem patrzę na moich znajomych, których natura emocjonalna, wrażliwość czy problemy z popędem seksualnym sprawiają, że są

w stanie stanąć na rżęsach czy sprzedać nerkę, aby zdobyć tą jedyną. A część kobiet jest na tyle wyrafinowana, że z tego korzysta nie przebijając w środkach. Niestety.

Oczywiście innym czynnikiem są także względy cywilizacyjne czy też gospodarcze, ale na nie poświęcę oddzielne artykuły. Teraz nie o tym mowa.

Mamy kompletną świadomość, że to co robimy i to co piszemy może być dla kogoś bulwersujące, nie do zaakceptowania, może nawet deprecjonować całe dotychczasowe życie tej osoby. Nikogo jednak nie zmuszamy do czytania. Chcemy docierać do tych osób, które mają świadomość, że coś jest nie tak. Uświadamiamy o wszystkich osobach, które mogłyby nas zniszczyć. Będziemy walczyć, ale nie jak słabeusze czy osoby szczujące, szukając tanich zagrywek, a będziemy walczyć szerząc prawdę. W myśl zasady Jezusa Chrystusa – „Poznacie prawdę a prawda Was wyzwoli”.

## **ULEGLI MĘŻCZYŹNI ZOSTAJĄ ZNISZCZENI**

Zadam pytanie. Czy naprawdę jest tak, że piszemy bzdury, opowiadamy bajki i ludzie myślą zupełnie inaczej? Zaprezentuję tylko dwa komentarze filmu z kanału „You Tube” o nazwie [„Pantoflarze”](#).

Zwróćcie uwagę tylko na liczbę lajków i fakt, że autorka tematu przypięła jeden z tych komentarzy. Czy tylko my widzimy pewne problemy? Bo wydaje mi się, że jednak tak nie jest.

## **FEMINISTKI LUBIĄ ZAGLĄDAĆ NAM DO SPODNI (MARZYĆ KAŻDY MOŻE)**

A teraz bomba. Najzabawniejszym atakiem ostatnich dni było, że zarzuca nam się, że jesteśmy prawiczkami, mającymi mikropenisy, stąd niby piszemy takie artykuły. Może pewna feministka, która nas atakuje, obrazi się, ale gdyby była jedyną kobietą na świecie to pewnie pozostałbym prawiczką do końca życia, bo po prostu mi się nie podoba. Ale na szczęście bycie prawiczką mam już dawno za sobą, bo znam całą masę

pięknych (w mojej ocenie) i bardzo fajnych kobiet. A co do długości wzdodu? W tym wypadku muszę być nieskromny. Jeżeli nauczyli ją w szkole liczyć do większych liczb niż jej przysłowiowe 12 to będzie w stanie pojąć rozmiar. Cieszy mnie natomiast to, że ta Pani nie będzie miała nigdy okazji tego sprawdzić. Z oczywistych względów. A jak nie będzie potrafiła się domyślić dlaczego, to zachęcam do przeczytania całego akapitu od początku.

Zarzuca nam się też, że oczekujemy, aby wybranka na żonę była dziewicą. To bardzo proste i logiczne – a także uwarunkowane ewolucyjnie. Wówczas masz pewność, że jesteś tym jedynym, a kobieta umie się przywiązać do jednego mężczyzny. Jeżeli kobieta nie jest dziewicą to ilość jej partnerów oraz stosunków seksualnych może wynosić od 1 do nieskończoności. Już tak trochę żartobliwie. Ale tutaj działa rozsądek. Żaden mężczyzna nie chce wychowywać „kukułczych dzieci” (kiedyś były badania, że nawet 30% nieswoich dzieci mężczyzna wychowywał), ani wstydzić się, że jego kobieta przyprawia mu rogi. Nie wspominając o tym, że jego koledzy czy też znajomi mogli wcześniej korzystać z jej uroków. A może jest inaczej Panowie? Nie przeszkadza Wam to, gdy wiecie jak wyglądał facet z którym była i co z nią robił? Nie widzicie tego?

Może w Waszym przypadku jest inaczej, ale jeśli chodzi o mnie i wielu moich znajomych to obrzydza nas myśl, że kobieta, z którą się spotykamy czy planujemy przyszłość mogła uprawiać seks na wiele różnych sposobów z innymi mężczyznami czy też ludźmi, których osobiście znamy i wiemy jak wyglądają. Ludzie mają różne fetysze a niektóre w odczuciu innych mogą być niemoralne czy obrzydliwe. Czemu chcieć być którymś z kolei? Czemu kobieta nie chce byśmy byli w pierwszej kolejności?

„Mężczyźni pragną zawsze być pierwszą miłością kobiety. Kobiety zawsze pragną być ostatnim romansem mężczyzny.” – Oscar Wilde

Każdy człowiek ma wolny wybór. Jeżeli kobieta chce uprawiać

seks z wieloma mężczyznami to jej sprawa. Tylko nie ma prawa oczekiwać od wszystkich osób, że będą uważać to za normalne i moralne. Wolny wybór. Ale wolne wybory wiążą się także z pewnymi rezultatami i odpowiedzialnością. A rezultatem jest to, że duża część mężczyzn może nie postrzegać jej jako potencjalnej partnerki na przyszłość, czy do założenia rodziny. I czymś absurdalnym jest to, aby komukolwiek narzucać, aby akceptował takie zachowanie kobiet. Dlaczego ktoś mi każe akceptować coś co wzbudza we mnie obrzydzenie? To się nazywa tyrania!

Jak są traktowane kobiety, które wybrały drogę, aby zaspokajać swoje potrzeby seksualne a przy tym jednocześnie zaspokajając potrzeby seksualne mężczyzn?

Zachęcam do obejrzenia od 1:45.

Dziwi Was to co ukazane na filmie? Takie kobiety są często traktowane jako okazja krótkoterminowa, a nie inwestycja w długi i pełen owoców związek. Takie są realia, tak jak realia są takie, że najczęściej biedny, niski i chory facet nie jest obiektem pożądania kobiet i same kobiety takiego potrafią traktować jak śmiecia. A to, że komuś się to nie podoba? Róbcie co chcecie, macie wolny wybór. Ale nie oczekujcie, że wszyscy będą to akceptować. Po kilku latach możecie żałować decyzji młodości. Ale ludzie uczą się na błędach. Tylko niektórych błędów czasami nie da się już naprawić. Niestety wobec mężczyzn te same kobiety nie są tak samo wyrozumiałe, a czasem najmniejszy błąd wytkną. Trzeba to wiedzieć.

„Wolność oznacza nie tylko, że człowiek ma zarówno możliwość wyboru, jak i niesie jego brzemień; oznacza także, że musi on ponosić konsekwencje swoich czynów, otrzymywać za nie pochwały lub spotykać się z potępieniem. Wolność i odpowiedzialność są nierozdzielalne.” – Friedrich August von Hayek.

W celu dosadnego zakończenia akurat tego wątku dyskusji zachęcam do obejrzenia poniższego wideo. Myślę, że idealnie

ukazuje, że możliwość wyboru niesie się nie tylko z pochwałami, ale również potępieniem. Miejcie tego świadomość.

## **PROBLEMY KOBIET ROZWIĄZŁYCH (CZYLI TYCH SILNYCH I NIEZALEŻNYCH)**

Zarzucono nam też, że porównujemy kobiety do samochodów, czyli humorystycznie odnieśliśmy się do przebiegu. Po prostu mężczyźni tak jak chcą być pierwszym i często jedynym partnerem kobiety, tak samo marzą o tym, aby być pierwszym właścicielem najlepszego, najdroższego i najpiękniejszego samochodu. Tutaj włącza się instynkt zdobywcy, który akurat bardzo dobrze świadczy o cechach mężczyzny i który same kobiety zazwyczaj lubią. Chyba nie ma u nas jeszcze takich problemów jak w Japonii?

Wiele kobiet ostatnio zarzuciło nam, że większość polskich mężczyzn to nieogarnięte ofermy, maminsynkowie, leniuchy bez pasji, poczucia odpowiedzialności czy uczciwości. Takie zarzuty się pojawiły. Tak więc odpowiadamy.

Przypominam, że połowę genów dziedziczy się po ojcu a drugą połowę po matce. Co gorsza, istnieje większe prawdopodobieństwo, że inteligencję odziedziczy się po matce a nie po ojcu. To mogłoby tłumaczyć dlaczego aż 80% mężczyzn ma naturę samców beta. Ale to takie luźne rozważania. Przejdźmy do faktów, bo pewnych wzorców można się nauczyć.

## **WIĘKSZOŚĆ MĘŻCZYŹN TO NIEUDACZNICY (CZYLI HIPERGAMIA KOBIET ZNOWU ATAKUJE I CHCE NASZEJ WYŻSZOŚCI)**

Mężczyźni są wychowywani głównie przez kobiety. Mężczyźni Ci podobno oferowaci, nieogarnięci, bez pasji, ciężko pracują, często w delegacjach a wówczas tymi dziećmi ktoś się zajmuje. Jeżeli nie starcza do pierwszego każdego miesiąca i kobieta musi pracować to wówczas tymi dziećmi opiekują się zazwyczaj jakieś przedszkolanki czy nianie. Czyli wychowywane są przez kobiety. Potem są przez kogoś odbierane np. z przedszkoli i

spędzają czas w domu z którymś z rodziców, najczęściej matką, babcią, a nawet koleżankami tej kobiety. Albo po prostu matka dziecka wraca do domu i niania kończy swoją pracę. W kolejnych etapach swojego życia mężczyźni mają wzorce wpajane głównie przez kobiety. Dlaczego? Większość nauczycieli w szkołach podstawowych (gimnazja są w fazie likwidacji) to również kobiety. Nie wiem jak to wygląda w szkołach średnich, ale domyślam się, że podobnie. Chyba, że są to szkoły techniczne czy zawodowe. Ale wówczas pewne wzorce i zachowania są już ukształtowane.

Warto zadać pytanie w czym Ci mężczyźni są podobno nieogarnięci? Spójrzmy na realia gospodarcze, w których przyszło nam żyć i zobaczcie jak radzą sobie Polacy mimo, iż jesteśmy traktowani przez zagraniczne firmy jako tania siła robocza i uciskani przez socjalizm. Na zachodzie Europy do dzisiaj zastanawiają się jak Ci Polacy się utrzymują za tak śmieszne pensje. Kombinują, pracują na kilka etatów i jakoś dają sobie radę. A podobno nasi mężczyźni są nieogarnięci. Nie brzmi to śmiesznie?

Maminsynkowie? To już chyba wytłumaczyłem wyżej. Nie wiem jak to jest być maminsynkiem, gdyż byłem wychowywany w pełnej rodzinie, gdzie ojciec miał kluczowe zdanie i naturę samca alfa. Może mi po prostu wpoił odpowiednie wzorce. A może to geny. Tak jak wspominałem. Kobiety mają zbyt duży wpływ na życie mężczyzn i wpajają im nieodpowiednie wzorce. Dlatego mamy tak dużo samców beta, którzy dadzą się niemal pokroić, aby pójść do łóżka nawet z przeciętną wizualnie kobietą, która robi awantury. O związku nie wspominając. Panowie, zacznijcie się szanować.

## **WYDAJNY W PRACY JAK POLAK**

Czy jesteśmy leniuchami, jak twierdzą atakujące nas? Biorąc pod uwagę, że [Polacy są jednym z najbardziej zapracowanych narodów na świecie](#) (i sami stawiamy sobie wysoką wydajność produkcji), brzmi to co najmniej komicznie.

„Mam 38 lat, nigdy nie byłem na 26-dniowym urlopie, ostatni raz miałem urlop dwutygodniowy kilkanaście lat temu. Pracuję ok. 400 godzin w miesiącu, czasem nie wychodzę z pracy przez 48 h. Nie pozwolono mi iść na zwolnienie lekarskie, mam teraz problemy z sercem. Aby kraść podatek, firma ukrywa moje dochody, więc nigdy nie będę mieć emerytury. Nie mogę założyć rodziny, bo nie mam czasu wolnego, jestem zmęczony i nie mam siły żyć. Na starość skończę pod mostem. A firma pośrednik dostaje jeszcze nagrody, za to, że okrada pracowników i państwo. W Państwowej Inspekcji Pracy usłyszałem – to proszę iść do rządu, pani w czasie rozmowy ze mną wcinała batonika, a kiedy mówiłem o licznych patologiach, urzędniczka nie przerywając konsumpcji, odpowiedziała tylko – takie są realia.. Po prostu ręce opadają”

Czy mężczyźni nie mają pasji? Nie poznałem jeszcze mężczyzny bez pasji. Ale kobiety owszem. Była to pierwsza osoba, która oświadczyła mi oficjalnie, że nie ma żadnej pasji i nie robi zupełnie nic. Czasami niektórzy mówią, że lubią oglądać filmy, słuchać muzyki czy pokopać w piłkę. Czyli mierzą siły na zamiary. To mężczyźni słyną z tego, że chcieliby leżeć i pachnieć? Nie wydaje mi się. Pomijam fakt, że wiele kobiet chce zabijać pasje w mężczyznach, aby poświęcali im jak najwięcej czasu, a potem narzekać, że jesteśmy nudni. Desperaci niestety ulegną presji. Ale takich kobiet po prostu należy unikać. Toksyczne znajomości nigdy nie przynoszą dobrych efektów. Zapamiętajcie to sobie. Dlatego trzeba otwierać ludziom oczy. Po to właśnie jesteśmy.

Czy my mężczyźni jesteśmy bez poczucia odpowiedzialności? Myślę, że wrócimy tutaj do wątku najbardziej zapracowanego narodu na świecie. Dla kogo oni to robią? Dla kogo tylu mężczyzn wyjechało za granicę, pracuje po godzinach czy łąpie dodatkowe fuchy? Dla własnych przyjemności czy zarabiania na rodzinę? To nazywa się brak odpowiedzialności? Dla kogo wielu mężczyzn rozwija się, zmienia branżę, podnosi poziom wiedzy finansowej, pnie się po szczeblach, zakłada własne firmy?

Myślicie, że robią to tylko z myślą o sobie? Nie myślą tylko o sobie, ale również a nawet przede wszystkim o rodzinie. A to, że nie chcą, aby któraś konkretna kobieta była częścią ich rodziny to już inna para kaloszy. Widocznie mają świadomość, że czas to najcenniejsze aktywo i trzeba odpowiednio z niego korzystać.

## **MANIPULACJE KOBIET**

Brak uczciwości u mężczyzn też feministki nam wypomniały. A kto wymyślił niemal „idealną” metodę na poderwanie mężczyzny, która nazywa się „udawaniem niedostępnej”. Taka „idealna”, często polecana przez inne kobiety manipulacja, ale jeśli zagłębić się w szczegóły to oznacza, że taka znajomość od początku jest już budowana na kłamstwie. Nam się powtarza o byciu sobą, a kobieta udając niedostępną, czy jest sobą? Czy jest uczciwa, czy może manipuluje, by spróbować wymusić więcej męskiego zaangażowania dla siebie? Budowanie związku na kłamstwie? Wolne żarty. Myślicie, że bardziej inteligentni mężczyźni nie zorientują się i nie wiedzą jak postępować z takimi kobietami? Skoro Ty nie byłaś uczciwa od początku to prędzej czy później dostaniesz to samo, może nawet z nawiązką. Boli? To nazywa się karma. Oczywiście jak postępować z takimi Pannami wyjaśnię w przyszłości w oddzielnym artykule.

A co do wątku uczciwości czy to nie jest tak przypadkiem, że same kobiety często uważają, że pozostałe kobiety są fałszywe? Rozmawiam z wieloma kobietami i często nasłuchuję się jak to inne kobiety są takie złe, podłe i fałszywe. Ale narcyzi chyba tak mają? Czy jednak nie? Proszę o wypowiedź Pań w tym temacie.

Feministki zarzucają nam bycie konserwami. Biorąc pod uwagę, że to właśnie od kilku lat konserwatywne trendy wracają do łask na świecie a na dodatek nieustannie odchodzi się od „lewoskrętnych” wymysłów to wydaje nam się, że te „konserwy” będą bardziej w cenie niż produkty przetworzone. Ludziom potrzeba wartości i my do tego tęsknimy.



## ULEGŁY MĘŻCZYŻNA NIE MA SEKSU

Na koniec jak zawsze musi pojawić się jakaś puenta. Przypominam ponownie, że w Polsce wzrost produktywności i pensje nie są na wysokim poziomie. Być może jak technologia będzie dalej rozwijać się, nastąpi pełna robotyzacja i automatyzacja to będziemy dostawać 10 tysięcy euro miesięcznie za nic nie robienie i spędzać całe dni na plaży. Ale do tego jeszcze daleko i realia są zupełnie inne. Dlaczego o tym wspominam?

Istnieje niestety ryzyko, że za ileś lat będziemy borykać się z takimi samymi problemami, z którymi obecnie boryka się japońskie społeczeństwo oraz ich gospodarka. Zachęcam do zapoznania się z artykułem dostępnym [TUTAJ](#).

W mojej ocenie jest to zjawisko patologiczne i pokazuje tylko w jaki sposób upada cywilizacja, która swego czasu miała nawet szansę przejąć rolę hegemonia od Stanów Zjednoczonych. A jak Państwo oceniacie trendy, które zachodzą na świecie? Czy na pewno warto byśmy byli opluwani z błotem takimi wyrzutami jako mężczyźni? I pamiętajcie, że tych ataków było o wiele więcej. Zacytuję nawet komentarze typu, które dostaliśmy, jak np. „kij wam w oczy” + ocena „1” do tego.

Chyba jednak to my trafiamy w kogoś czuły punkt, a więc prawda boli □ Cóż – jesteśmy przygotowani na oblężenie twierdzy!

Autorstwo: TOT

Konsultacja: RedPillerPL

Źródło: WolneMedia.net